GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6931. Lwów, poniedziałek, 31 grudnia 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178).

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 73 i 291)

Cena pojedynczego egzemplarza 100.000 Mp. Na dworcach poza Lwowem 120.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KOMARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 29.

Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Marszałek Rataj o projekcie pełnomocnictw skarbowych.

Opłaty czynszowe za styczeń.

DAKTYLOSKOPJA NA USŁUGACH POLICJI.



([illegible] na str. 6).

Ludzie, którzy łakną śmierci.

SEZON SAMOBOJSTW. — DLACZEGO LUDZIE ODBIERAJA SOBIE ŻYCIE? — NERWOWE WYCZERPANIE POWODEM MASOWYCH ŚMIERCI. TYLKO OGÓLNA POPRAWA STOSUNKÓW MOŻE ZŁO USUNĄĆ.

Lwów, 30. grudnia.

[illegible] torów samobójczej śmierci nie [illegible] rakło nigdy, odkąd społeczeństwa weszły na ten szczebel życia, na którym pracują nerwy z wszystkiemi ich stanami podniecenia i depresji. Jednak chwilę obecną można określić jako

rekordowy sezon zamachów samobójczych.

W niewielu ostatnich dniach notuje lwowska kronika policyjna kilkanaście targnięć na życie, a w Warszawie stosunek ten jest jeszcze straszniejszy. We wszystkich warstwach i sferach społecznych mnożą się jednostki, którym zbyt długo czekać, aż Atropos przetnie pasmo ich życia. Uciekają na drugą stronę, przyspieszają koniec, wolą wybrać wszystko inne, niż to, czem darzy ich rzeczywistość.

I zdumienie i lęk wzrasta, gdy zapoznamy się z motywami zamachów. Młodzieniec lat 26 — i „zawód miłosny". Czyżby ten pierwszy zawód musiał być aż wyrokiem śmierci? A potem w kolejnym szeregu: niesnaski rodzinne, podejrzenie ze strony chlebodawców, obawa przed karą, często pierwsza lepsza trudność, jakich życie przysparza i przysparzać musi wiele.

Słowem — drobiazgi

sprowadzają tę ostatecznośc, przed którą inni ludzie bronią się z całą determinacją i rozpaczą. Drobiazgi — bo tylko w najbardziej wyjątkowych wypadkach spotyka się powody, jakie można zahczyć do katastrof i klęsk życiowych. Motywy wreszcie w ogromnej ilości samobójstw pozostają „nieznane", a więc takie, których nie dostrzegło otoczenie i których nie wywołało działanie zewnętrzne. A więc — jakaś

siła wewnętrzna, stan duszy.

Rzeczywiście — skoro się uwzględni, że dzisiejsze trudności życiowe nie są mimo wszystko rozpaczliwe, że były w niedawnych latach chwile stokroć gorsze od obecnych, — to przyjdziemy do wniosku, że

cień śmierci noszą ludzie swoi w sobie.

Chore są dusze. Brak im odporności, który jest znakiem zdrowia. Brak nadziei w lepszą przyszłość [illegible] w [illegible]. Brak przedewszystkiem tej odporności psychicznej, która jest pance-

szem przeciw uderzeniom losu.

Ludzie są słabi, ich nerwy stargane

walką o byt, która ciągnie się w najbrutalniejszej formie od szeregu lat i której końca nie widać. Stąd rodzą się takie dziwolągi, jak niedawno w jednej ze szkół lwowskich, gdzie kilkunastoletni chłopiec, ukarany za spóźnienie, zagroził, że życie sobie odbierze i już poczynił w tym celu przygotowania.

Manja samobójstw urasta do rozmiarów klęski społecznej. Ofiarą jej padają jednostki najsłabsze i nerwowo najbardziej wyczerpane, ale często, bardzo wartościowe, takie, które w warunkach normalnych mogłyby się stać chlubą narodu, a w każdym razie produktywnymi pracownikami. I w tem tkwi tragizm zjawiska.

Kres może mu położyć dopiero poprawa ogólnych stosunków, ta poprawa, do dokonania której powołani są ludzie silni i niekapitulujący przed walką.

Marszałek Rataj o projekcie „pełnomocnictw skarbowych".

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 29. grudnia.

(M) Marszałek Sejmu Rataj rozmawiał dzisiaj z waszym korespondentem na temat projektu ustawy o pełnomocnictwach sanacyjnych. Marszałek oświadczył, że zaproszonym do Warszawy prawnikom zadał trzy pytania:

1) Czy projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej w zakresie sanacji skarbu jest sprzeczne z konstytucją?

2) Jeżeli tak, czy możliwe jest wprowadzenie do projektu takich zmian, któreby te sprzeczności usunęły?

3) W razie gdyby usunięcie sprzeczności powyższego projektu rządowego było niemożliwe, jak należy postąpić, aby umożliwić merytoryczne przeprowadzenie uzdrowienia skarbu i reformy waluty.

Znawcy prawa zebrani na ankiecie odpowiedzieli zgodnie, że projekt rządowy w zasadzie nie jest sprzeczny z konstytucją, ale wymaga wprowadzenia pewnych zmian natury raczej formalnej dla usunięcia wątpliwości. **To oświadczenie prawników uznał osobiście za wystarczające** i przedstawi je sejmowej komisji skarbowej. Wobec tego że konferencja przedstawicieli departamentu budżetowego i walutowego Ministerstwa skarbu oraz Wydziału prawnego Rady ministrów wypowiedziała się **przeciw ingerencji Sejmu w tej sprawie** za pośrednictwem t. zw. delegacji ustawodawczej koła poinformowane dodają do tego oświadczenia komentarz, z którego wynika **konieczność zmiany projektu rządowego** w tym duchu, iż ma on normować obowiązujące w najogólniejszych zarysach postanowienia dotyczące sanacji skarbu i reformy waluty natomiast z **projektu rządowego mają być usunięte te zwroty, które p. Prezydentowi Rzpltej nadają swobodę ustawodawczą w zakresie uzdrowienia skarbu.**

Sojusz Ukraińców z Białorusinami.

NOWA KONCEPCJA FRONTU PRZECIWPOLSKIEGO. — LWÓW ŚRODOWISKIEM KONSPIRACJI.

Lwów, 30. grudnia

(W.) Zaaranżowane we Lwowie przez opozycję partji trudowej utworzenie jednolitego frontu politycznego, którego ostatecznym celem jest zdobycie niezawisłości państwowej dla operetkowej Z. U. R. zaczyna już przybierać realne formy. —

Do rydwanu awanturniczej polityki ruskiej, noszącej cechy jawnego buntu przeciw rządowi polskiemu, udało się emisarjuszom Petruszewicza wciągnąć także klub ukraińskich posłów sejmowych, a ten znów zawarł układ celem wzajemnego działania i popierania się z posłami białoruskimi.

Celem ułożenia wspólnego planu działania tak na terenie sejmowym, jak i w kraju, **postanowiono zwołać w lutym 1924 r. konferencję ukraińsko - białoruską do Lwowa,** na której trudowicy przedłożą do dyskusji swój program polityczny i ustaloną zostanie wspólna taktyka.

POLSKA OTRZYMAŁA ZAPASY ZŁOTA Z AUSTRJI.

Warszawa. (PAT) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa otrzymała w ostatnich czasach zapasy złota byłego banku austrjackiego w kwocie 642.865.86 koron w złocie. Ogólna ilość złota, którą wydano Polsce z tytułu wycofania banknotów koronowych w byłym zaborze austrjackim oraz w byłej okupacji austrjackiej wynosi 10 miljonów 578.146 marek w złocie. Cyfra ta znajdzie wyraz w bilansie rocznym PKKP.

SOJUSZ FRANCUSKO - CZECHOSŁOWACKI.

Paryż. (PAT.) Prasa z zadowoleniem stwierdza, iż projekt sojuszu francusko-czechosłowackiego ma **charakter nawskróś pokojowy** i zaznacza, że będzie on dalszym ciągiem zawartych już przez Francję konwencji, mających na celu utrzymanie **nowego stanu rzeczy** w Europie. Dzienniki podkreślają dalej, że traktat francusko-czechosłowacki został zarejestrowany w sekretarjacie Ligi Narodów i że **nie będzie zawierał żadnej tajnej konwencji wojskowej.** „Le Matin" zaznacza, że traktat ujęty został całkowicie w duchu statutu Ligi Narodów i potwierdza postanowienia traktatów pokojowych, a zarazem uzupełnia je. „Petit Parisien" wyraża przekonanie, że sojusz **francusko-czechosłowacki będzie mógł odgrywać rolę pomostu pomiędzy Pragą i Warszawą, a być może w przyszłości między Moskwą i Paryżem.** „Gaulois" uważa, że cechą charakterystyczną traktatu jest to, iż usuwa on możliwość wszelkiego konfliktu. „L'Oeuvre" zaznacza: Traktat francusko-czechosłowacki stwierdza w oczach całego świata braterskie przymierze obu demokracji.

—o—

KŁOPOTY SERBÓW Z WĘGRAMI.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 29. grudnia.

(M). Według doniesień z Budapesztu, ludność kilku gmin przyłączonych do Serbji, poraniła żandarmów serbskich, protestując przeciw oderwaniu od Węgier.

POŻAR W ZAKŁADZIE DLA UMYSŁOWO-CHORYCH.

Chicago. (PAT.) Reuter. W zakładzie dla umysłowo chorych w Dufaling wybuchł pożar, **którego ofiarą padło 18 osób.**

Telegramy

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 29. grudnia.

Rada Ministrów na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła między innymi wniosek Min. spraw wewnętrz. w sprawie statutu Związku Polskiego Nauczycielstwa szkół powszechnych, projekt zmiany rozporządzeń Rady Ministrów z dnia 30. sierpnia 1923 r. w sprawie przeprowadzenia spisu ludności w górnośląskiej części województwa śląskiego, ziemi wileńskiej, z wyjątkiem powiatu brasławskiego, oraz na przyłączonej do Rzeczypospolitej Polskiej części byłego pasa neutralnego polsko-litewskiego, rozporządzenie przyznające niektórym uzdrowiskom charakter użyteczności publicznej, rozporządzenie o przenoszeniu urzędników w służbie zewnętrznej Min. spraw zagran. w stan rozporządzalności i projekt ustawy o ogłaszaniu ustaw śląskich.

REGULOWANIE RACHUNKÓW ZŁOTOWYCH.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 29. grudnia.

(*) Minister skarbu wydał okólnik w sprawie regulowania rachunków opiewających na złote. Według tego okólnika rachunki złotowe winne być regulowane w markach polskich według kursu bonów złotych tych serji, które podlegają najwcześniejszemu umorzeniu. **Obecnie obowiązuje kurs serji I B.** Wszelkie nowe kredyty i rachunki złotowe udzielane przez P. K. K. P. **będą regulowane według kursu franka złotego,** ogłaszanego codziennie w cedule giełdy warsz.

WKŁADKI W ZŁOTYCH POLSKICH.

Warszawa, 29. grudnia.

Począwszy od 1. stycznia niektóre banki prywatne poczną przyjmować wkładki oszczędnościowe w złotych polskich.

MILJONÓWKA.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 29 grudnia.

(M). W dzisiejszem ciągnieniu miljonówki wylosowano numer 2.523.288 sprzedany w Żółkwi.

ZANIEPOKOJENIE SFER KUPIECKICH I GIEŁDZIARSKICH.

(Telefonem od naszego koresp.).

Kraków, 29. grudnia.

(*) Tutejszy organ sfer kupieckich i giełdziarskich zamieszcza artykuł, w którym daje wyraz zaniepokojeniu tych sfer planami ministra Grabskiego. W artykule tym czytamy m. in.: „Świat kupiecki i przemysłowy dziś już z obawą wyczekuje zapowiedzi nowych ciężarów i rozumiejąc całą konieczność ofiar, nawiedzany jest złemi przeczuciami, czy nie przerosną one naszej zdolności płatniczej. Nie można spuszczać z oka takiej doniosłości chwili, jak możliwe utrzymanie ruchu w górnictwie i przemyśle. Bezrobocie wśród ciężkiej zimy jest już samo dla siebie niebezpieczeństwem społecznem pierwszego rzędu, że zaś groźniejsze skutki musiałoby ono wywołać w okresie waloryzacji i wstrząśnień związanych z przejściem do nowego pieniądza".

TROCKI ZRZEKŁ SIĘ GODNOŚCI.

Paryż. (PAT.) Wedle wiadomości otrzymanych przez Havasa z Moskwy Trocki jakoby zrzekł się swego stanowiska w komitecie centralnym partji komunistycznej.

KONFERENCJA SOWJECKO - RUMUŃSKA.

Odessa. (Tel. „G. P.") Rozpoczęła się tu konferencja sowjecko-rumuńska w sprawie zawarcia traktatu handlowego. W Tyraspolu spotkali się przedstawiciele rządów sowieckiego i rumuńskiego celem obrad w sprawie repatrjacji uchodźców.

Wiec P. S. L. Piasta w Rudkach.

Dnia 23 grudnia odbył się w Rudkach koło Sambora wielki wiec ludowy P. S. L. „Piast". Po obszernym referacie politycznym, wygłoszonym przez posła tamt. okręgu Antoniego Pasickiego, uchwalono w rezolucjach:

Wyrazy potępienia posłom Brylowi i Pawłowskiemu, oraz wezwanie ich, jak też pozostałych opozycjonistów z P. S. L. „Piasta" do złożenia mandatów poselskich.

Votum ufności ustępującemu rządowi polskiej większości, jak też posłom tam. okręgu marszałkowi Ratajowi, posłowi Pasickiemu i Kosydarskiemu.

Wezwanie do Klubu poselskiego „Piasta", aby konsekwentnie dążył dalej do zrealizowania postulatów ludowych, a w szczególności reformy rolnej.

Wyrazy hołdu i czci prezesowi W. Witosowi.



Jakie czynsze będziemy płacili w styczniu 1924 r.

Lwów, 29. grudnia.

Podwyżki podatków miejskich oraz opłat pobieranych przez gminę za dostarczenie światła, wywóz śmiecia itp. odzywają się żywem echem w Urzędzie rozjemczym dla spraw najmu, wywołując słuszne podwyżkę opłat czynszowych. Ostatnie uchwały Rady miejskiej w tym kierunku oraz ogólny wzrost wydatków, połączonych z administracją kamienic, były przeto rozpatrywane na ogólnem zebraniu asesorów tego Urzędu, odbytem wczoraj wieczór przy udziale około 50 asesorów z grona właścicieli realności i lokatorów.

Sprawę podwyższenia ryczałtu administracyjnego referował adw. dr. Ludwik Landes (właść. realn.), który zaproponował podwyższenie tego ryczałtu o 100 do 250%.

Po ożywionej, rzeczowej dyskusji, w której uczestniczyli z grona właścicieli realności pp.: prof. dr. Marischler, adw. dr. Mazurkiewicz, adw. dr. Tenner, Czarnecki, Żmudziński, Wiesenberg i Książkiewicz, a z grona lokatorów pp.: radca Mazurkiewicz, radca dr. Landau, poseł Eisenstein i inż. Orlean, uchwalono zgodnie podwyższyć przyjęty ostatnio ryczałt na administrację przy mieszkaniach z 720 tys. procent czynszu podstawowego na 1.200.000 procent, zaś przy sklepach i lokalach przemysłowych z 480.000 procent na 1,000.000 proc.

Ryczałt ten stanowi wynagrodzenie za wszystkie w ustawie przewidziane wydatki administracyjne, tj. za czyszczenie kominów głównych, oświetlenie sieni, schodów i korytarzy, wynagrodzenie stróża i czyszczenie kanałów (prócz czyszczenia kanałów stosacych, wydatków za centralne ogrzewanie, używanie windy itp.).

Biorąc w rachubę właściwy czynsz oraz nowy wymiar podatku wodociągowego, podatku od lokali i nowy podatek za wywóz śmiecia, ustalono dla obliczenia wszystkich łącznych opłat czynszowych, przypadających w markach polskich za styczeń 1924 **nowe mnożniki, które wynoszą:**

A) Za najem mieszkań:

Przy miesięcznym czynszu w czerwcu 1914 roku:

od 1 do 50 koron	32.651,
od 51 do 150 koron	33.191,
ponad 150 koron	33.731,
przy mieszkaniach ponad 6 pokoi	39.732.

B) Za najem sklepów i lokali przemysłowych:

Przy miesięcznym czynszu w czerwcu 1914 roku:

od 1 do 50 koron	48.842,
od 51 do 150 koron	49.562,
ponad 150 koron	50.282.

Przykłady: Jeżeli przedwojenny czynsz wynosił 50 koron, to wypada za styczeń 1924 za mieszkanie 1,632.550 mp., za sklep 2,442.100 mp.; jeżeli wynosił 100 koron, to wypada za mieszkanie 3,319.100 mp., za sklep 4,956.200 mp.; jeżeli wynosił 200 koron, to wypada za mieszkanie do 6 pokoi włącznie 6,746.200 mp. powyżej 6 pokoi 7,946.400 mp., zaś za sklep lub lokal przemysłowy 10.056.400 mp.

W sprawie opłaty czynszów przy najmach kwartalnych, półrocznych i rocznych wyrażono zapatrywanie, że ze względu na ciągłe zmiany opłat zaleca się w interesie zarówno właścicieli realności, jak i lokatorów płacenie czynszów miesięcznie.

Powiat lwowski wyraża votum nieufności posłowi Brylowi i Pawłowskiemu.

Lwów, 30. grudnia.

Na posiedzeniu Zarz. Pow. P. S. L. w dniu 23. bm., któremu przewodniczył p. wiceprezes Lachowski, powzięto jednomyślną uchwałę, wyrażającą posłowi Brylowi i Pawłowskiemu votum nieufności, oraz wezwano p. Bryla, by mandat złożył.

Wiele cierpkich słów padło też z ust zebranych pod adresem posła Bryla, kiedy p. Krężel z protokołu posiedzeń Zarz. Pow. odczytał następujące słowa, które poseł Bryl wypowiedział w dniu 14. listopada br. na zebraniu tegoż Zarządu: „Ja nie chcę rozbijać Klubu. Będę się starał jeszcze coś zrobić, a gdy się nie da, jestem gotów złożyć w każdej chwili mandat i powiedzieć chłopom, dlaczego go składam".

W świetle tych słów uwydatnia się aż nadto wyraźnie różnica u posła Bryla między jego czynami a słowami. Wszelkie bliższe komentarze do tych słów są zupełnie zbędne.

Spis płatników podatku majątkowego we Lwowie.

Lwów, 29. grudnia.

Na podstawie ustawy z 11. sierpnia 1923 Nr. dz. ust. 94 i rozporządzenia Min. skarbu Nr. 123 o podatku majątkowym przystępuje Magistrat miasta Lwowa do sporządzenia spisu osób zamieszkałych i nie zamieszkałych we Lwowie, a posiadających w obrębie gminy miasta Lwowa, oraz do doręczenia osobom wciągniętym do spisu stosownych formularzy zeznania o majątku. W razie gdyby który z płatników nie otrzymał takiego formularza do dnia 15 stycznia 1924, winien we własnym interesie zgłosić się sam po niego w odnośnym Komisarjacie dzielnicowym.

Spisy płatników sporządzać będą osoby upoważnione przez Magistrat i zaopatrzone w specjalne legitymacje, którym ze względu na dobro i naprawę skarbu Państwa oraz we własnym interesie winni wszyscy iść z pomocą i ułatwiać wykonanie powierzonych im czynności. Płatnicy, którzy wciągnięci zostali do spisu i otrzymali formularze zeznań wraz z kartami, zobowiązani są dokładnie wypełnić zarówno zeznania, jak i karty, stanowiące istotną część składową każdego zeznania, przytem należy się ściśle stosować do poszczególnych rubryk zeznania i kart, oraz do uwag i wskazówek, zawartych na odwrotnej stronie tegoż zeznania.

Wypełnione i własnoręcznym podpisem stwierdzone zeznania oraz karty, winni płatnicy złożyć w odnośnym komisarjacie dzielnicowym swego miejsca zamieszkania, bądź otwarte, bądź w zamkniętej kopercie, za pokwitowaniem odbioru najpóźniej do 31 stycznia 1924.

Płatnikom przysługuje również prawo składania zeznań ustnie do protokołu w odnośnym Komisarjacie dzielnicowym.

—o—

Gorkij wraca do Rosji.

Moskwa, w grudniu.

(f) Jak piszą „Izwiestia", Maksym Gorkij z końcem bież. roku wraca do Rosji, gdzie zabawi pewien czas w obu stolicach, poczem uda się na Krym i tam zamieszka w sanatorjum. Rząd sowiecki przygotowuje na jego cześć różne uroczystości, jak oficjalne powitania, galowe przedstawienia sztuk Gorkiego itd. Tak czczą Sowjety największego pisarza Rosji za to tylko, że zagranicą okazał się gorliwym wyznawcą i propagatorem bolszewizmu: całkiem inaczej, niż tacy „odszczepieńcy", jak np. Awaczenko, którzy ledwie zdołali się wydostać z „ojczyzny", zaraz przedzierżgali się w gorliwych białogwardziejców".

10

G. K. CHESTERTON.

Latające gwiazdy.

Z tomu nowel kryminalnych p. t. „KSIĄDZ BROWN-NIEWINIĄTKO"

(Przekład z angielskiego O. Z.).

(Ciąg dalszy).

— Jeszcześ nigdy w życiu nie zrobił lepszego kawału, mój Flambeau! Urządziłeś to bardzo sprytnie, żeś przyjechał z Kanady (przypuszczalnie na bilet z Paryża) właśnie w tydzień po śmierci pani Adams, kiedy to nikt nie miał głowy, ani nie był w nastroju do zadawania jakichkolwiek pytań! Jeszcze więcej sprytu okazałeś tem, żeś wyśledził kolej „Latających gwiazd" i dzień przyjazdu Fischera. Ale wszystko, co potem nastąpiło, nie było już sprytne — było wprost genialne!

Przypuszczam, że sama kradzież brylantów nie sprawiła ci żadnych trudności. Byłbyś jej potrafił dokonać jednem prostem wśliźnięciem ręki do kieszeni, na tysiąc innych sposobów poza tym jednym, którego użyłeś. To, żeś ukradł brylanty z kieszeni sir Fischera w tym momencie, w którym przyczepiałeś mu do poły surduta ośli ogon, wycięty z papieru — to było dosyć proste — ale we wszystkiem innem przeszedłeś sam siebie!

Srebrna sylweta w zielonem listowiu zdawała się być przykuta do miejsca. Jakkolwiek każdej chwili mogła była z łatwością uciec — jak zahypnotyzowana nie spuszczała wzroku z małego człowieka, który stał na dole.

— O tak! — ciągnął dalej człowiek pod drzewem — wiem o tobie wszystko. Wiem, że przeparłeś wybór pantominy w miejsce każdej innej zabawy, aby jej użyć do podwójnego celu. Chciałeś ukraść brylanty pogrostu i całkiem spokojnie, tymczasem otrzymałeś wiadomość od jakiegoś kolegi po fachu, że policja jest na twoim tropie, że wysłano już tęgiego komisarza policji, aby cię tego jeszcze wieczora przychwycić. Zwyczajny złodziej, wdzięczny za przestrogę, byłby najprościej w świecie czmychnął — ale ty jesteś artystą!

Wpadłeś odrazu na ten świetny pomysł, aby brylanty ukryć w najlepszem miejscu — w blasku fałszywych kamyków, pomiędzy świecidełkami twojego stroju, połyskującemi ze sceny. Następnie wpadło ci na myśl, że pojawienie się stroju policjanta obok stroju arlekina — będzie całkiem na miejscu.

Czcigodny komisarz wyruszył z policji w Putney w poszukiwaniu za tobą, a tymczasem wpadł w najdziwaczniejszy w świecie samotrzask, jaki kiedykolwiek na kogoś nastawiono.

Kiedy otworzył drzwi frontowe, ruszył prosto na scenę. Ale na scenie odgrywano właśnie naszą pantominę, właśnie tę jedyną zabawę, w której obecność policjanta jest całkiem naturalna, w której tańczący arlekin może go kopać, deptać, szturkać, odurzyć i ogłuszyć — i to wśród wybuchów śmiechu najszanowniejszych obywateli miasta Putney! O Flambeau — nigdy w życiu nie wymyślisz już lepszego kawału!

Ale teraz — à propos — bądź tak dobry i zwróć mi skradzione brylanty!

Zielone gałęzie, w których tkwiła połyskująca figura, drgnęły, jak gdyby w zadziwieniu, ale głos z pod drzewa mówił dalej:

— Chcę, abyś zwrócił je, mój Flambeau i abyś zarzucił ten sposób życia! Jest jeszcze w tobie honor i humor i młodość — ale nie wyobrażaj sobie, aby długo mogły one się utrzymać przy tego rodzaju zawodzie, jak twój.

(Dok. nast.)

Zagadnienie Teatru lwowskiego musi być rozwiązane

JAK POJMUJE TĘ KWESTJĘ KOMISJA TEATRALNA. — DEKADENCJA WYMOGÓW I ŚWIADOMOŚCI CELÓW TEATRU LWOWSKIEGO. — PRZESPALIŚMY LAT 40-ŚCI. — MAMY PERSONAL BRAK NAM ZESPOŁU.

Lwów, 29. grudnia.

Na zakończenie naszej ankiety teatralnej, której ciągłość musieliśmy przerwać ze względu na nawał materjału aktualnego, pozostającego w związku z przesileniem rządowem, podajemy obecnie sąd jednego z najwytrawniejszych we Lwowie znawców teatru, wybitnego autora i krytyka p. **Józefa Jedlicza**, poczem uczynimy resumé wypowiedzianych w ciągu ankiety opinji.

I.

Na nasze pytanie, jaki jest jego sąd o zagadnieniu teatrów lwowskich, p. Jedlicz odpowiedział:

— W pierwszej linii należy zdać sobie sprawę, czy to zagadnienie wogóle istnieje. Zdaniem tych bowiem, którzy akceptują obecny kurs w teatrach lwowskich, a w szczególności zdaniem większości Komisji teatralnej, zagadnienie to istnieje o tyle tylko, o ile frekwencja publiczności nie dopisuje. Gdy ta się podnosi, to uważa się kwestję już za rozwiązaną, nie licząc się bynajmniej z malkontentami i uważając wszelkie głosy krytyki za wyraz osobistej animozji.

Natomiast z punktu widzenia sztuki i ze względu na doniosłe znaczenie narodowe teatru lwowskiego, zagadnienie to jest niesłychanie piekące i nie przestałoby niem być, choćby nawet frekwencja stała się idealna. Teatry lwowskie bowiem mają nietylko to zadanie czysto kulturalne i artystyczne do spełnienia, co teatry stołeczne lub teatry wewnątrz Polski, ale są one ważną placówką kresową, z której powinna promieniować kultura i sztuka polska w sposób tak potężny, aby wywierała siłę atrakcyjną na inne odłamy społeczeństwa tej kulturze niechętne, lub nawet wrogie i aby świadczyła o wyższości naszej kultury tu na kresach.

A dla spełnienia tego zadania nie wystarczy dociągnięcie poziomu artystycznego i repertuaru do linji przeciętności i poprawności technicznej. Należy, przeciwnie, pod każdym względem stanąć na możliwej wyżynie.

I tu trzeba jedno zaznaczyć:

Komisja teatralna ma niewątpliwie pełne zrozumienie tych zadań teatru we Lwowie. Świadczyły o tem liczne enuncjacje p. Przewodniczącego Komisji teatralnej, kiedy teatr przeszedł pod „regime" miasta, jakoteż z okazji dyskusyi teatralnych na Radzie miejskiej.

Świadczyło o tem i to, że z chwilą objęcia teatrów przez miasto wysuwano wobec ich przyszłego kierownika żądania wręcz maksymalistyczne, którym zaledwie mógłby podołać człowiek o stwierdzonych najwyższych kwalifikacjach kulturalnych i artystycznych.

Jeżeli zatem następnie w praktyce doszliśmy w kwestji teatralnej do minimalizmu w wymaganiach artystyczno-kulturalnych, to niewątpliwie w tym fakcie ujawnia się dekadencja, niezgodna z pierwotnemi założeniami i uśpienie tej wyższej świadomości kulturalnej u czynników kierujących. A jednak jest rzeczą niezbędną, dla przeprowadzenia sanacji, uświadomić sobie, że teatr nasz wyzbył się obecnie tego ambu, jakim winien promieniować i jakim promieniował w czasach swej świetności. Złożyło się na to wiele powodów, wśród których zdekompletowanie, a nawet zdewastowanie dawnego świetnego zespołu artystycznego nie jest bynajmniej czynnikiem pierwszorzędnym.

Najważniejszem znamieniem dekadencji jest, mojem zdaniem, obniżenie aspiracji i dążności artystyczno-kulturalnych. Faktem, potwierdzającym brak tej wyższej świadomości artystycznej w naszych teatrach jest to, że teatry te w swym planie i poziomie artystycznym pozostały daleko poza rozwojem teatru europejskiego.

Świadczy o tem choćby stylizacja reklam i komunikatów teatralnych, która dowodzi, iż kierownictwo teatrów pojmuje i ocenia zjawiska artystyczne pod kątem widzenia epoki Meiningeńczyków, od której teatr europejski dzieli okres czasu niemal 40-letni.

Dokładność archeologiczna szczegółów dekoracyjnych, autentyczne okazy muzealne, wprowadzanie na scenę przy każdej okazji zwierząt, usiłowanie osiągnięcia jak najskrajniejszego realizmu i czynienie z tego w reklamach głównego tytułu do sławy i najwyższej atrakcji dla publiczności dowodzi, że teatrowi lwowskiemu obce są nowsze prądy i kierunki w sztuce teatralnej. A świateljsza publiczność odczuwa to i coraz bardziej obojętnieje dla teatru?

O braku tej wyższej świadomości artystycznej i kulturalnej świadczy również skład personalu, którego nie można nazwać **zespołem**, ale przypadkowem zbiorowiskiem jednostek mniej lub więcej utalentowanych. I ten stan rzeczy jest powodem, że choć teatr lwowski liczebnie posiada może aż nadmiar sił, to nie może jednak obsadzić żadnej poważniejszej sztuki, a gdy się o to pokusi, to sztuka pada z powodu złej obsady, jakoteż z powodu częstego niezrozumienia jej sensu ideowego i stylu.

— Jakie warunki według zdania pańskiego winien posiadać zespół teatralny?

— Każda świadoma swych celów dyrekcja z góry przed angażowaniem artystów zestawia sobie plan zespołu, według zasadniczych, odwiecznych typów dramatycznych, niezbędnych na każdej scenie i według tego dobiera personal, a nie chwyta przygodnie, dlatego, że ten czy ów artysta jest do wzięcia. Przy takiem planowo dobranym zespole artystycznym, nawet z 25 aktorami, nawet niekoniecznie najwybitniejszymi, przy należytej reżyserji można się pokusić o wystawienie wszystkich niemal sztuk świata. U nas, choć mamy personal dramatyczny, złożony z 50 osób z górą niema tej możności, bo brak nam młodszej amantki - heroiny, brak matki w wielkim stylu, podczas gdy mamy nadmiar naiwnych i charakterystycznych, brak amanta, brak prawdziwego komika, brak wiadczego typu bohaterskiego, przy wielkiej obfitości komparsów, których do niczego użyć nie można.

— W czem pan upatruje brak wyższej świadomości stylu?

— Możnaby przytoczyć mnóstwo przykładów. Mogę śmiało powiedzieć, że od czasu wystawienia „Sułkowskiego" i „Sędziów" za Tarasiewicza, nie widziało się w teatrze lwowskim ani jednej wielkiej sztuki, wystawionej z zachowaniem jej właściwego stylu i poziomu artystycznego. Przytoczę tylko dla przykładu **„Uczte szyderców"**. Sztukę tę, której wszystkie walory tkwią w elemencie etyczno - psychologicznym, potraktowano z punktu widzenia historyczno-muzealnego i z tego zrobiono clou widowiska. Jest to tosamo, jak gdyby za główne zagadnienie inscenizacji „Hamleta" uważano wierne oddanie Elzinoru duńskiego. Przytem obsada ról pierwszoplanowych była wprost fatalna, co razem wzięte zabiło tę sztukę graną gdzieindziej z wielkiem powodzeniem. Tak samo niefortunną była w ub. roku inscenizacja „Kaliguli". „O skibę" (znaczny sukces tej sztuki był sukcesem aktorskim Justiana), „Czerwonego młyna", a nie na ostatniem miejscu „Klątwy". Przyczem znów wystąpił jaskrawo brak owej wyższej świadomości artystycznej i kulturalnej, Bo, podczas gdy sztuki, wymagające koniecznie ołówka reżyserskiego, jak niektóre farsy francuskie i sztuki początkujących autorów, gra się u nas z całym pietyzmem bez opuszczenia jednego wyrazu, to natomiast w „Klątwie" wykreślono bez ceremonji najważniejsze (dosłownie) ustępy dramatu, bez których poprostu nie można ogarnąć i zrozumieć treści i głębi ideowej tej potężnej tragedji. Takiej niebywałej herezji, nie dopuszczonoby się w żadnym kulturalnym teatrze.

(Dok. nast.)

Czytajcie „Szczutka"

NA MARGINESIE.

Lwów dzisiejszy.

Nie byłem we Lwowie dwa lata. Nigdy-bym nie przypuścił, że to miasto potrafi się przez ten krótki czas tak zmienić.

Dawniejszy, przedwojenny Lwów był, podobnie jak Kraków, siedliskiem wysokiej kultury polskiej, kultury społecznej, intelektualnej, artystycznej. Dla ówczesnego Lwowa charakterystycznym był sposób oceniania ludzi. Mówiąc o człowieku podkreślano z szacunkiem:

— Goły, ale inteligentny.

Lwów dzisiejszy jest wielkiem miastem handlowem, powiedzmy ściślej: Jest ogromnym portem lądowym.

Jako taki nie różni się niczem od innych portów.

Czyli:

Publiczność — nie ludność — ma mieszana, różnojęzyczna, myśląca wyłącznie o interesach, pieniadz wysuwa na pierwsze miejsce, od prasy żąda tylko informacji politycznych i giełdowych, bezustanku spekuluje, mimo wielkiego obrotu nie ma pieniędzy, nie daje ich, bo trzyma je na nowy interes, o kulturę nie dba, dawną etykę przestroił na klucz handlowy, przyjemności lubi grube i kosztowne, stroi się dla względów reklamowo - handlowych — a o ludziach mawia z lekceważeniem:

— Inteligentny, ale goły!

Jest wszystko to, co było: Piękne skwery, teatry, dzienniki, znakomici lekarze, uczeni profesorowie, artyści, wszystko to, co ongiś w kulturze Lwowa grało pierwsze skrzypce. Ale to zeszło na drugi plan. Na pierwszym planie są dziś ogromne magazyny, o składach i bramach zawalonych skrzyniami i pakami i uganiający wśród nich gorączkowo kupcy.

Inteligentni specjaliści to dziś tylko dodatek do tego lądowego portu żyją z niego, ale już o nim nie stanowią.

Czy to gorzej?

Nie wiem. Nie powiedziałbym, aby było gorzej. Zresztą o tem przy innej sposobności.

Jest inaczej.

W każdym razie:

O życiu Lwowa nie decyduje dziś szlachetny lecz niedołężny marzyciel, ale wielki, światowy rytm pracy i twórczości.

Dalekie miasta czekają na transporty ze Lwowa.

Pomyślcie: Niema w tem poezji?

Ters.

Napad rabunkowy w Zniesieniu k. Lwowa.

Lwów, 29 grudnia.

(d.) Przez dwa dni przed ławą sędziów przysięgłych toczyła się rozprawa o dokonany w lecie w Zniesieniu poza rogatką Żółkiewską napad rabunkowy na inż. Jana Szmycera, któremu zabrano miljon marek i na Benjamina Szapirę, który poniósł stratę na 200 tysięcy marek. Jako oskarżeni stawali ze Zniesienia: Karol Martula, Marcin Jamróg i Weber Kazimierz, z Zamarstynowa Aleksander Maćko oraz ze Lwowa Eustachy Jan Warnicki i Władysław Czorny. Po przeprowadzonej rozprawie wszyscy wymienieni zostali uwolnieni od oskarżenia.

Rozprawę prowadził r. Dukiet, oskarżał prok. dr. Landau, bronili adwokaci dr. Macieliński, dr. Rosinkiewicz, dr. Grund i dr. Weisglas.

—o—

Telegramy

ZJAZD KOMISJI GRANICZNEJ NA WSCHODZIE.

Warszawa. (Tel. „G. P.") Obecnie toczą się w Warszawie obrady II. Zjazdu mieszanej komisji granicznej na wschodzie. W zjeździe biorą udział ze strony polskiej przewodniczący delegacji polskiej Z. Wasilewski, pułk. J. Hempel i Ka Rożnowski oraz sekretarz A. Cybulski, ze strony rosyjskiej przewodniczący delegacji rosyjsko-ukraińsko-białoruskiej G. Biasiadowskij, gen. Kostiajew i sekretarz I. Marcińskij. Na porządku dziennym sprawa zatwierdzenia dotychczasowych prac 4-ch zjazdów technicznych i uzgodnienia dalszych prac komisji.

PRZYJAZD PRZEMYSŁOWCÓW JAPOŃSKICH DO WARSZAWY.

Warszawa. (AW.) W styczniu przybywa do Warszawy na dwumiesięczny pobyt grupa przemysłowców japońskich z p. Madsudą na czele, celem nawiązania stosunków handlowych między Polską a Japonją.

PODWYŻSZENIE TARYFY POCZTOWEJ.

(Telegram „Gazety Porannej".)

Warszawa. Opłata za zwykły list wynosić będzie według nowej taryfy 10 centimów, za telegram, najniższa — 80 centimów. W ogólności taryfa zostanie podwyższona 4 do 5 razy w stosunku do obecnie obowiązującej.

—o—

NIEUDZIELANIE POŻYCZEK ULGOWYCH.

(Telefonem od naszego koresp.)

(*) **Warszawa.** Ministerstwo dla przemysłu i handlu zaprzestało udzielania pożyczek ulgowych, gdyż wobec deprecjacji marki polskiej, stojący do dyspozycji fundusz stał się na ten cel zbyt szczupłym. Starający się o pożyczkę zwracać się mają nadal do P. K. K. P. względnie do P. K. O.

ZLOT SOKOLSTWA.

(Telefonem od naszego koresp.)

(*) **Kraków.** Rada dzielnicowa Sokolstwa uchwaliła na ostatniem posiedzeniu urządzić ogólny Zlot Sokolstwa w Krakowie w 1925 roku z powodu rocznicy 40-lecia krakowskiego „Sokoła".

PODWYŻSZENIE PODATKU GIEŁDOWEGO.

Warszawa. (PAT.) Z dniem 26 grudnia br. weszła w życie ustawa z 5 grudnia 1923, podwyższająca podatek giełdowy, a mianowicie od sprzedaży akcji na 8 pro mille, przy emisji akcji 4 pro mille. Stawki podatku od papierów o stałem oprocentowaniu wynosi nadal 1 pro mille.

FAŁSZYWE LIRY W KRAKOWIE.

(Telefonem od naszego koresp.)

(*) **Kraków.** Pojawiły się tu masowo w obiegu fałszywe liry włoskie w banknotach po 1000, 500 i 100 lirów. Są one w obrocie bankowym i kupieckim.

—o—

MROZY W KRAKOWIE.

(Telefonem od naszego koresp.)

(*) **Kraków.** Mróz osiągnął dziś rano 20 stopni Celzjusza.

Dalsze obietnice p. Czarnowskiego

„Pajace" w nowej obsadzie! — „Mikado" w „Nowościach" Deficyt miljonowy a długi miljardowe.

Lwów, 29 grudnia.

(ms) Wczorajsze posiedzenie komisji teatralnej przyjęło do wiadomości przedłożony przez dyrekcję repertuar na styczeń 1924. P. Czarnowski obiecuje konsekwentnie od szeregu miesięcy „Proroka" i „Kasanowa", dla odmiany tylko rozszerza obietnicę gościnnymi występami Ślezaka. W dramacie mamy wkrótce zobaczyć Rolanda „Dantona" i jedną z rzeczy Szekspirowskich. **Pewnego rodzaju sensację mają stanowić „Pajace" w całkiem nowej inscenizacji i w nowej obsadzie.** Dla Teatru Małego jest w przygotowaniu „Myśl" Andrejewa, dotychczas na żadnej scenie polskiej nie wystawiona oraz farsa francuska „Dzwonek alarmowy". **W „Nowościach" zapanuje niepodzielnie słynny „Mikado", publiczności powojennej zupełnie nieznany.** Te wszystkie obietnice p. Czarnowskiego dały członkom komisji substrat do **przewlekłej dyskusji.**

Następnie przedstawił nadradca **Rybicki** zamknięcie rachunkowe za rok ubiegły, zamknięty deficytem około 30 miljonów (!) Zdaniem p. Rybickiego stan finansowy teatrów znacznie się poprawił, **chociaż jest kilka miljardów długu. Gdyby repertuar był bogatszym i dobór sztuk lepszym, to nie byłoby wcale deficytu.** Ten optymistyczny pogląd wywołał kilkugodzinną dyskusję, w której p. Czarnowski również głos zabrał i nie szczędził dalszych obietnic.

Sprawa teatru na przyszły tydzień będzie przedmiotem dyskusji na Radzie miejskiej.

Groźba rzeźników lwowskich.

Lwów, 29 grudnia.

(jp.) Horendalne stosunki, jakie zapanowały na targu mięsnym w ostatnich dniach przed świętami, nie zmieniły się dotąd na lepsze.

Równocześnie z ogłoszeniem przez Województwo nowej taryfy maksymalnej, którą podajemy na innem miejscu, rzeźnicy zgłosili w Urzędzie targowym swój cennik, w którym żądają cen o 100 prc. wyższych aniżeli oznaczone taryfą.

W sprawie tej odbyła się wczoraj w Magistracie konferencja przy udziale delegatów rzeźników i konsumentów, w czasie której rzeźnicy byli przeciwni taryfie maksymalnej, która zdaniem ich wpływa na podrożenie towaru na targach bydła, **przytem zapowiadali, że w razie niespełnienia ich żądań, wogóle nie obowiązują się zaopatrywać miasta w mięso.**

W rezultacie uchwalono przedstawić Województwu wniosek na podwyższenie cen wędlin i tłuszczów o 50 prc. od obecnie obowiązującej taryfy. Co do cen mięsa ankieta zeszła znacznie poniżej 50 prc.

Morderstwo z nienawiści o dziewczynę.

Kopyczyńce. 28. grudnia.

(d) Rano o świcie na drodze we wsi Howiłów Mały koło Kopyczyniec znaleziono nieżyjącego już Hrynka Zalitacza. Znajdujący się tam wówczas w służbie posterunkowy Kononolski natychmiast rozpoczął dochodzenia, które doprowadziły do wykrycia i aresztowania sprawcy w osobie Tyckiego, którego odstawiono do sądu w Kopyczyńcach. Jak śledztwo wykazało, Tycki pchnął nożem Zalitacza z powodu nienawiści, gdyż ten równocześnie z nim starał się pojąć za żonę bogatą Olenę Seńków. Tołeż spotkawszy się z nim w nocy, zadał mu dwa pchnięcia długim nożem, jedno w prawą pierś, drugie w brzuch.

Wielki wiec kolejarzy w Przemyślu.

(Własna koresp. „Gazety Por.").

Przemyśl, 29. grudnia.

(ms.). Z inicjatywy Polskiego Związku kolejarzy odbyło się imponujące zebranie kolejarzy w Przemyślu. Zebraniu przewodniczył p. Kacanik, prezes Koła przemyskiego, który przedstawił zebranym opłakane stosunki, panujące w szeregach pracowników kolejowych. — Wielu mówców poddało ostrej krytyce ostatnie ustawy uposażeniowe i emerytalne, jakoteż wydane przez M. K. Ż. przepisy wykonawcze do ustawy uposażeniowej z dnia 9. października 1923. Po dłuższej ożywionej dyskusji uchwalono następujące rezolucje:

Zebrani na wiecu kolejarze przemyscy wszystkich kategorji uchwalają:

a) zwrócić się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą, by nie zmieniał ustawicznie ministrów kolejowych, — chociażby się to nie podobało pewnym jednostkom czy partjom — albowiem ustawiczne zmiany ludzi na tem stanowisku, utrudniają należyte i sprawiedliwe rozpatrywanie postulatów pracowników kolejowych;

b) żądać wypłaty poborów według waloryzacji tak, jak to Sejm uchwalił co do podatków itd.;

c) domagać się wypłaty dodatków drożyźnianych nie później, jak 3 dni po uchwaleniu wskaźnika drożyźnianego przez komisję statystyczną;

d) wyrazić swoje niezadowolenie przedstawicielom sejmowym, którzy z podatków pobierają sute diety, za które urządzają **burdy**, zamiast zgody i realnej pracy **dla dobra kraju i społeczeństwa**;

e) założyć protest przeciw pokrzywdzeniu pracowników kolejowych z akademickiem wykształceniem, którym nowa ustawa uposażeniowa nie przyznaje jednego szczebla za studja wyższe, jak to ma miejsce u innych pracowników państwowych i domgaać się od miarodajnych czynników wniesienia w tym względzie poprawki do ustawy uposażeniowej;

f) domagać się wyrównania krzywd urzędnikom statusu II. b. i III., oraz kandydatom tychże po myśli sprawiedliwego i uczciwego traktowania tych pracowników stosownie do zajmowanego stanowiska i rangi.

Zebranie było bardzo liczne i miało charakter poważny.

Wiadomości z Jarosławia.

NOMINACJE I PRZENIESIENIA NAPAD ZAMASKOWANYCH BANDYTÓW NA POSTERUNKOWEGO. — Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Jarosław, 28. grudnia.

(S) Starosta Zdzisław Olszewski, pełniący służbę przy tut. Starostwie został mianowany starostą w Lubaczowie. Nowomianowany starosta p. Olszewski przez szereg lat pełnił tu obowiązki służbowe, a swoją bezstronnością i umiejętnością zdobył sobie ogólne poważanie i sympatję całego obywatelstwa, bez różnicy wyznania i narodowości. To też z żalem żegna go nasze miasto i obywatelstwo powiatu.

W miejsce p. Olszewskiego został z Strzyżowa do Jarosławia przydzielony sekretarz wojewódzki p. Marjan Szalay, znany u nas szerokim kołom ze swej dodatniej współpracy z p. Olszewskim.

Staraniem „Komitetu Pań żyd." urządzony dnia 22. bm. bal dzieci na rzecz „Pomocy pozaszkolnej" dla biednej dziatwy, udał się nad wyraz znakomicie. Program, na który złożyły się śpiewy, deklamacje, monologi, zabawa i tańce, był bardzo urozmaicony oraz pod każdym względem wzorowo opracowany i wykonany. Na szczególną wzmiankę zasługuje t. zw. „taniec mordi" wykonany z prawdziwym artyzmem przez 8-letnią Franię Handzlównę oraz monolog Elli Drezner. Czysty dochód wynosi 270 miljonów mk., w czem zasługa p. P. Blumendowej, żony znanego przemysłowca, która gorliwie zajęła się urządzeniem tego przedsiębiorstwa, stając na czele komitetu.

W święto Bożego Narodzenia na przechodzącego gościńcem koło Węgierki ad Pruchnik posterunkowego Krausa w służbie — napadli zamaskowani bandyci i rozbroiwszy go ciężko po głowie pobili. Istnieje silne podejrzenie, iż bandyci pochodzą z Przemyśla. Za bandytami wszczęła policja państwowa energiczne dochodzenia.

P. Wilhelm Ulak został mianowany wicedyrektorem P. K. K. P. w Tarnowie, zaś p. Karol Sobolewski przeniesiony do P. K. K. P. w Łodzi.

Onegdaj odbył się pogrzeb śp. Władysława Kopeckiego obywatela ziemskiego, liczącego 63 lat. W pogrzebie obok miejscowych dygnitarzy wzięło udział okoliczne ziemiaństwo z marszałkiem p. Lisowieckim na czele.

Daktyloskopja na usługach policji.

(Do ilustracji tytułowej).

(d.) Daktyloskopja obecnie doszła do takiej perfekcji, że w dochodzeniach policyjnych oddaje ona niejednokrotnie nieocenione usługi. Odciski palców na przedmiotach, dotykanych przez zbrodniarzy i sprawców kradzieży, stanowią często główny dowód winy i przyczyniają się do wytropienia sprawców. To też policja z palców prawie wszystkich zbrodniarzy, a w szczególności włamywaczy, posiada odciski, a nasz rysunek przedstawia właśnie porównanie odcisków palca zbrodniarza z pozostawionymi odciskami na łufie rewolweru, z którego on strzelił.

Rysunek nr. 1 przedstawia rękę z naznaczonymi kierunkami linji daktyloskopicznych; nr. 2-gi wyobraża szczegółowy rysunek linji; nr. 3-ci przedstawia odbicie palców na łufie rewolwerowej; nr. 4-ty odcisk palca zbrodniarza w sądzie; zaś nr. 5-ty wyobraża porównanie odcisków z palcem, które stwierdza, że odcisk na łufie pochodzi z palca tegoż zbrodniarza.

Olbrzymia kradzież przy ul. Skrzyńskiego.

SPRAWCY UNIEŚLI ŁUP, WARTOŚCI STO MILJARDÓW.

Lwów, 29. grudnia.

(h). Wczoraj wieczorem około godz. 6. niewyśledzeni na razie sprawcy, włamali się do mieszkania p. Cyli Fuchs przy ul. Skrzyńskiego 14. i skradli **cenne futra, biżuterje, srebrną zastawę itp., wyrządzając szkodę na sto miljardów.** Kom. IV. PP. wysłał na miejsce wywiadowcę celem przeprowadzenia dochodzeń.



Lwów, 29 grudnia

Z Towarzystwa Dziennikarzy Polskich. Posiedzenie Wydziału odbędzie się w poniedziałek, 31 bm. o godz. 5 po południu, w Kasynie i Kole lit. art. Na porządku dziennym: Ustalenie wysokości zapomóg emerytalnych i wdowich na I kwartał 1924.

Jeszcze tylko tydzień otwarta będzie Wystawa Gwiazdkowa Związku Artystek Polskich tj. do dnia 6 bm. Po uzupełnieniu, dokonanem przed świętami, przedstawia ona znów piękny zbiór szkiców olejnych, akwarel i akwafort, nabywanych chętnie przez miłośników sztuki. Zakupione prace obecnie wydaje się natychmiast. Wystawa Gwiazdkowa (pl. Akademicki l. 1. p.) otwarta jest codziennie od godz. 10 rano do 3 popoł.

Karty bezpłatnej jazdy tramwajami elektrycznymi, wydane na rok 1923, zatrzymują swoją ważność do dnia 15-go stycznia 1924 r.

Bandycki napad „Dziennika Ludowego". W numerze 295 „Dziennika Ludowego" pokazała się notatka pod tytułem: „Witos przyjeżdża do Lwowa", w której w bandycki sposób autor napadł na byłego sekretarza premiera p. Dzendzla oraz wiceprezesa Zarządu Okręgowego p. Białkego. Atakom „Dziennika Ludowego" nie dziwimy się w zupełności, gdyż wiadomo, że obryzguje błotem codziennie wszystko i wszystkich, którzy nie idą na lep czerwonej międzynarodówki. Dziwimy się tylko reklamie, jaką „Dziennik Ludowy" wyrządza Stronnictwu P. S. L., wzywając swoich czerwonych towarzyszy, by na wiec tłumnie przybyli. Oby tylko posłuszni Czytelnicy nie zawiedli się, słuchając wezwanie „Dziennika Ludowego", gdyż na wiecu może ich spotkać bardzo przykra niespodzianka.

Komitet wojewódzki „Chleb głodnym dzieciom" rozpoczął już akcję ratunkową pod przewodnictwem ks. Eleonory Lubomirskiej. Ukonstytuowała się sekcja finansowa, której kierownictwo objęli pp. Helena Nazikowska, starosta Żeleski, p. Godlewska, ks. kanonik Kiernik, ks. prof. Glemniewski, hr. Róża Dzieduszycka, p. Bartlowa. Łącznie z zarządem uchwalono doraźny rozdział zasiłków na razie najbardziej zagrożonym zakładom, a to: Zakładowi ciemnych, Zakładowi głuchoniemych, Zakładom T. O. M. i bursie św. Antoniego. Sekcja w najbliższym czasie zajmie się gromadzeniem dalszych funduszów, inspekcją zakładów mieszczących młodzież, rozpatrywaniem podań wniesionych. Podania o zasiłek adresować należy: Komitet wojewódzki „Chleb głodnym dzieciom", Sekcja finansowa, ul. Ossolińskich l. 11. Lokal Zjednoczenia. Podania muszą być zaopatrzone w dokładny wykaz dzieci i sprawozdanie kasowe od września do końca roku bieżącego, ewentualnie do dnia wniesienia podania.

(h) **Przejechany przez auto wojskowe.** Na ul. Janowskiej szofer z 6 Dywizjonu samochodów Stanisław Kück, jadąc autem szkolnym nr. 3658, przejechał 14-letniego Tadeusza Sokołowskiego, przesuwacza szyn tramwajowych, który doznał złamania nogi i obrażeń na całym ciele. Pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu odwiozło w ciężkim stanie do szpitala.

(h) **Usiłowane samobójstwo na tle zawiedzionej miłości.** Wczoraj popołudniu w realności przy ul. Sadownickiej 18, usiłowała pozbawić się życia 19-letnia służąca u mż. Tad. S. przy ul. Mickiewicza Stanisława K. wystrzałem z rewolweru. Na jej szczęście kapsla nie eksplodowała, a powtórnej próbie przeszkodzono. Przesłuchana następnie na policji zeznała, że do rozpaczliwego kroku pchnęła ją rozpacz za utratą narzeczonego, który obiecał się z nią ożenić na święta, a tymczasem pojął inną za żonę.

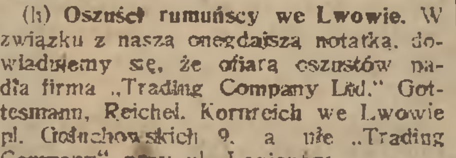
(h) **Nieszczęśliwy wypadek na dworcu.** Woźny pocztowy Stanisław Kosmir. zam. przy ul. Gródeckiej 14. pchając przed sobą wózek pocztowy do pociągu, został potrącony przez lokomotywę i wpadł pod koła, które przejechały mu lewą stopę, miażdżąc ją zupełnie.

(h) **Z oddziału walki z lichwą.** Funkcjonarjusze tego oddziału donieśli wczoraj odpowiednim władzom, iż Marcela Chabałowska, rzeźniczka przy ul. Kr. Jadwigi 8. odmówiła sprzedaży mięsa pewnemu urzędnikowi, a następnie innej osobie sprzedała kilo mięsa za 1,520.000 mk. Również doniesiono firmę Władysława Musiałowicza przy ul. Akademickiej, gdzie za ¼ kg. kiełbasy pobrano 650.000 mk. Na zwróconą uwagę, iż sprzedaż nastąpiła powyżej taryfy, kasjerka oświadczyła, „iż ludzie taryfy nie jedzą". — Z czarnej giełdy funkcjonarjusze tego oddziału sprowadzili notorycznych czarnogiełdziarzy a to: Chaima Meiselesa, Jurka Meitelesa i Feiwla Koffmana, który przytrzymany przez wyw. zostawił w jego rękach palto, a sam zbiegł. Następnie zgłosił się po palto w biurze, gdzie został zatrzymany i oddany do aresztów.

(h) **Miljardowa kradzież u krawca.** Do magazynu krawieckiego Stanisława Stankiewicza przy ul. Akademickiej 14. dokonano wczoraj w nocy włamania i skradziono 2 walizy skórzane z suknem wart. miljard marek.

(h) **Kradzieże.** Hanuśka Kołpak i Anna Rybak z Dmytna pow. Lwów, aresztowane za kradzież sztuki płótna wart. 40 milj. z tkalni „Len" przy ul. Gródeckiej 97. — Za kradzież lamp wart. 80 milj. na szkodę Samsona Kobyliwkera przy ul. 3 Maja aresztowano Alojzego Goldberga.

(h) **Oszuści rumuńscy we Lwowie.** W związku z naszą onegdajszą notatką, dowiadujemy się, że ofiarą oszustów padła firma „Trading Company Ltd." Gottesmann, Reichel, Kornreich we Lwowie pl. Gołuchowskich 9. a nie „Trading Company" przy ul. Legjonów.



TEATR WIELKI.

Niedziela 30 bm. o godz. 3.30 „Betleem Polskie".

Niedziela 30 bm. o godz. 7 „Rigoletto".

Poniedziałek 31 bm. „Traviata".

Poniedziałek 31 bm. o godz. 11 w nocy „Noc Sylwestrowa".

Wtorek 1 stycznia o g. 7 „Tosca"

TEATR MAŁY.

Niedziela 30 bm. „Pokojówka szuka miejsca".

Poniedziałek 31 bm. „Pokojówka szuka miejsca".

Wtorek 1 stycznia o g. 7 „Sprawa Kaisera".

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 30 bm. „Królowa Montmartru".

Poniedziałek 31 bm. „Królowa Montmartru".

Wtorek 1 stycznia o g. 7 „Księżniczka Olala".



Z dnia 29 grudnia.

Obroty pozagiełdowe

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj przed południem tendencja znacznie zniżkowa — zaś popołudniu znowu lekko zwyżkowa. Ceny wahały się między 6.400 a 6,600 tys. Obroty średnie i to tylko w dolarach — jak zwykle w sobotę.

Dolary ameryk. 6.600—6,650 tys., dolary kanad. 6,100—6,200 tys.

Giełda warszawska.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dnia 29. grudnia. Dolary St. Zj. 6.350 — 6.300 — 6,240, franki francuskie 320, franki złote 1.226.

Czeki: Belgja 287 — 290 — 290.250 — 284.250. Holandja 2,417. Londyn 27,600 — 27,550 — 27,825 — 27,275. Nowy Jork jak gotówka. Paryż 328 — 327 — 330 — 324. Praga 185.750. Szwajcarja 1,113 — 1.111½ — 1,112½ — 1,110. Wiedeń 89½ — 90½ — 88½. Włochy 277 — 276.

Giełdy obce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29. grudnia.

(M.) W Gdańsku płacono za markę polską 0.923 do 0.927. Przekazy na Warszawę 0.848 do 0.852.

W Berlinie płacono za gotówkę 54.6 do 54.4. Przekazy na Katowice 59.3.

Berlin. (PAT.) **28 grudnia** Marka polska 564.000.

Budapeszt. (PAT.) 28 grudnia. Marka polska 0.25—0.35.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 29. grudnia br.: Holandia 217⅝, Nowy Jork 571½, Londyn 24.82½, Paryż 29.20, Medjolan 24,80, Praga 16,72½, Budapeszt 0,0302, Bukareszt 2,90, Belgrad 6,40½, Sofja 4,05, Wiedeń 0,0080½, austr. stempl. 0,0081.

Zniżka dolara w Warszawie i na prowincji.

Warszawa, 29. grudnia, godz. 1.30.

(S.) Na rynku dewizowym tendencja spokojna. **Kursa raczej zniżkowe.** Między bankami robiono dziś Nowy York po 6.500 tys., po tym samym kursie robiono transakcje w dolarach efektywnych poza giełdą oficjalną. **Z miast prowincjonalnych dochodzą wiadomości o tendencji zniżkowej. Wczoraj wieczór w Łodzi robiono transakcje w dolarach po 6.200 tys. przy bardzo silnej podaży. W Krakowie dolar między bankami utrzymywał się przy kursie 6.500 tys. i nieco wyżej.**

Mimo tych wszystkich wiadomości **P. K. K. P. podwyższyła kurs dolara z 6.300 do 6.350,** pragnąc widocznie dostosować się do kursów realnych, a nieuwzględniając faktu, że w stosunku do dnia wczorajszego tendencja jest o wiele słabsza.

Osłabienie kursu walut łączy **się głównie z płatnościami na ultimo,** a w szczególności świat przemysłowy i handlowy realizuje obecnie te wartości **dla uiszczenia wszelkich podatków** — między innymi pierwszej raty podatku majątkowego, chcąc uniknąć zapowiedzianej przez Rząd waloryzacji na pierwszego stycznia 1924. **Tem się także tłumaczy silna podaż obcych walut.**

Giełdy akcyjnej dziś wobec zaciąganej przez banki inwentaryzacji kas — nie było. **Prywatnie dochodzą wiadomości o silnej tendencji dla akcji.**

O planach Ministra Grabskiego na razie nic jeszcze konkretnego nie wiadomo.



Międzynar. Związek amatorskiego boksu postanowił na ostatnim kongresie w Paryżu urządzać corocznie w innym kraju walki o mistrzostwo Europy. Wobec odebrania Murzynowi Battling Siki tytułów mistrza Francji, Europy i świata w wadze półciężkiej, wakują obecnie te tytuły. Kongres bokserski postanowił przeto wezwać związki krajowe, należące do F. I. B. U., by oznaczyły zapaśników, którzy się o tytuł mistrza Europy chcą ubiegać. W lutym zakończą się zapasy o tytuł mistrza Europy, a nowy mistrz Europy zmierzy się z mistrzem Ameryki w walce o tytuł mistrza świata.

SŁUCHACZ III. r. praw przyjmie zajęcie w godzinach przedpołudniowych. Zgłoszenia pod „Słuchacz". 2629-3

Małżeństwa

WYDAM za mąż siostrzenicę (żyd.), pannę posażną, inteligentną, z dobrego domu za człowieka inteligentnego na wyższem stanowisku, kawalera lub wdowca do lat 50. Zgłoszenia: Administracja „Siostrzenica". 2020

Kupno, sprzedaż, zamiana

DYWAN PERSKI bardzo piękny i duży do sprzedania. Ul. Krasickich 20 u dozorcy od 3—4 119

PRASY do siana do sprzedania, ul. Krasickich 18a 2618-2

SZUBA FUTRZANA okazyjnie na sprzedaż. Wiadomość między 8.-3 popoł. ul. Droga Wulecka 8. u dozorcy. 2622-3

Zgubiono, znaleziono

ZGUBIONO. Podczas pobytu w czwartek, dnia 27. grudnia w urzędzie podatkowym na placu Cłowym zginął mi czarny portfel z srebrną, rzeźbioną skówką z dokumentami (książeczka wojskowa, którą unieważniam, identyczność, drobne zapiski). Uczciwy znalazca zechce zwrócić tylko dokumenty i zapiski za sowitem wynagrodzeniem. Filip Boschwitz (zegarmistrz, Lwów, Sykstuska 28). 2621

Nauka i wychowanie

ROZPOCZYNAM NOWY KURS KROJU i szycia dnia 2. stycznia 1924 „Jolanda", Staszica 8, **boczna Chorążczyzny** 2340-18

Rozmaite

UNIEWAŻNIAM świadectwo złożenia egzaminu buchalterji w Akademii Handlowej, oraz książkę wojskową, wydana przez P. K. U. Lwów, Michał Nass, Chlebowice. 2623

SŁYNNY światowy grafolog de Gralio przepowiada największe tajemnice z życia człowieka, przeszłość i przyszłość. Pozostaje krótki czas we Lwowie. Przyjmuje 10—5, Piekarska 4, parter. 2625

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 35.000 Mp., w nadesłanem 90.000 Mp., po kronice 100.000 Mp., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 120.000 Mp., na pierwszej stronie 140.000 Mp., za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 30.000 Mp., w rubryce: kupno-sprzedaż 35.000 Mp., matrymonialne, korespondencje prywatne 40.000 Mp., dla poszukujących pracy 20.000 Mp., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 100.000.000 Mp., 1 cała strona w części tekstowej 180.000.000., cała strona pod nagłówkiem 200.000.000 Mp. — Ogłoszenia zamiejscowe o 25% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. — Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 2.700.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 3.000.000 Mk. — Za granicą 3.250.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbasiewicza we Lwowie Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.